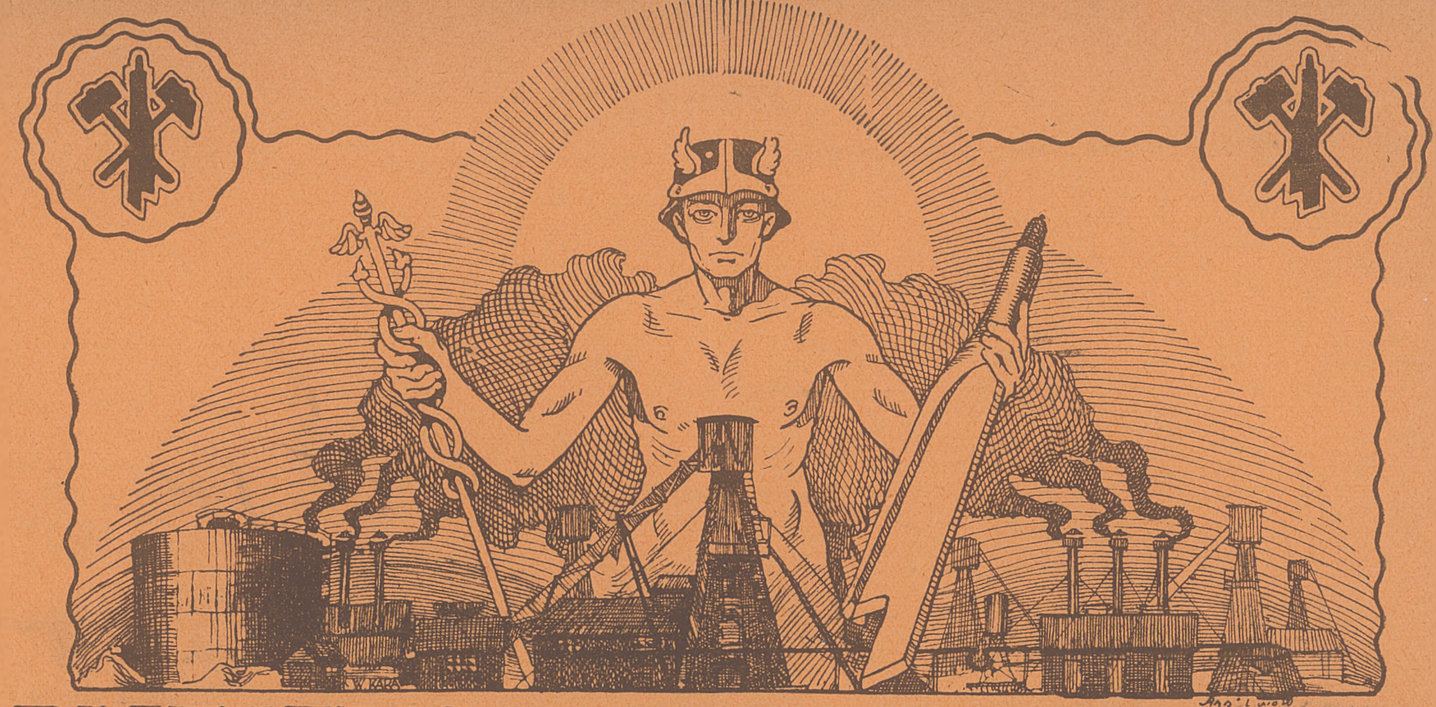


DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

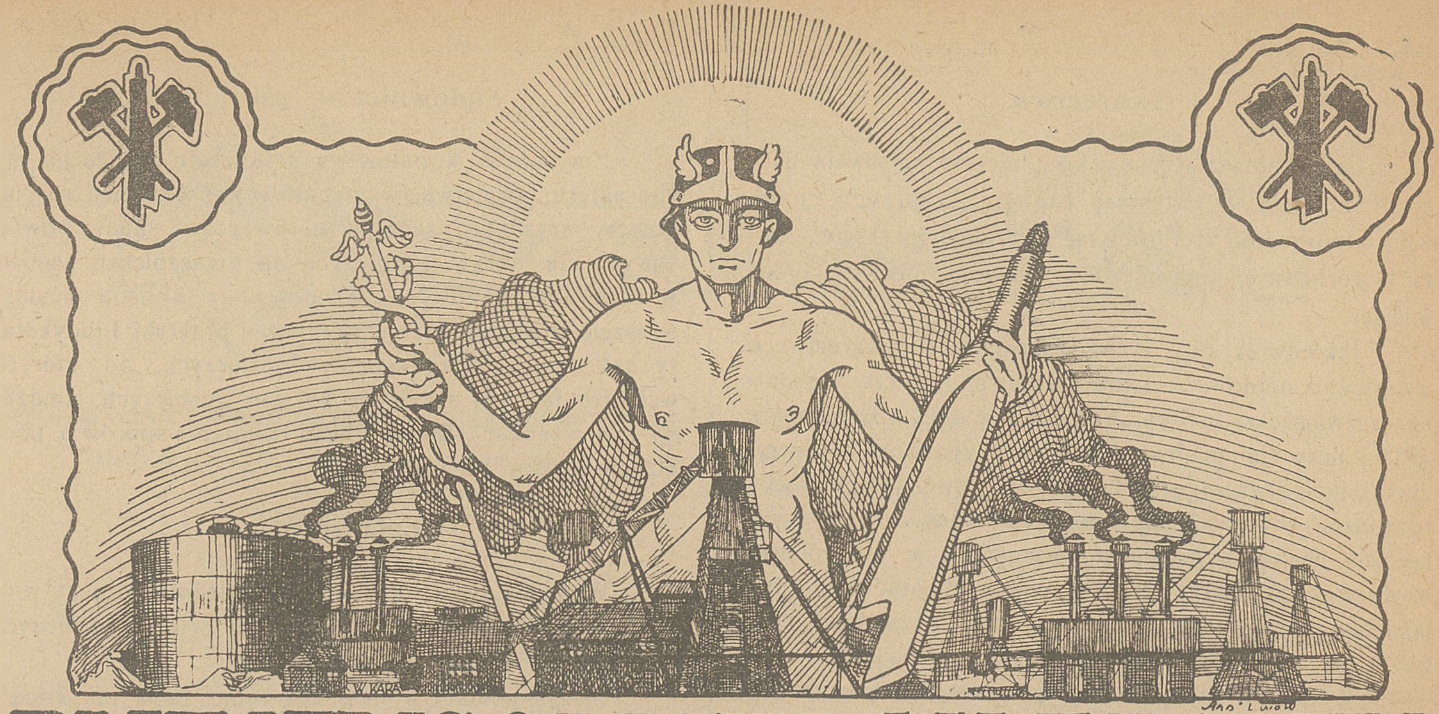
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 150976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 9. BORYSŁAW, 1. GRUDNIA 1924. ROK I.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 160976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 9. BORYSŁAW, 1. GRUDNIA 1924. ROK I.

MARJAN ROSENBERG.

O nowym projekcie ustawy naftowej.

(Dokończenie.)

Postępowanie ekspropriacyjne.

Projekt, licząc się z wielkiem znaczeniem, jakie kopalnictwo naftowe posiada dla zbiorowej gospodarki kraju i dla aktywnych bilansów handlowych państwa, ułatwia popęd i eksploatację kopalń przez uproszczenie dotychczasowego postępowania ekspropriacyjnego, które dotąd nie liczyło się z szybkiem tempem ruchu kopalnianego, z drugiej strony atoli w interesie ogólnym nakłada projekt na właściciela pola naftowego obowiązek utrzymywania należytego ruchu kopalni na polu naftowem założonej, zaniedbanie tego obowiązku ze strony właściciela pola naftowego karząc odebraniem własności pola i przeniesieniem w drodze przetargu publicznego własności zaniedbanego pola w ręce ruchliwsze i bardziej zdatne.

Przymus racjonalnej gospodarki.

Projekt daje powyższemu stanowisku wyraz, uznając możność odebrania własności pola naftowego, jeśli właściciel tegoż założoną na niej kopalnię w takim stopniu zaniedbuje, że przez to powstało lub powstać mogło nie tylko niebezpieczeństwo dla życia i mienia, lecz również »dla interesów gospodarczych ogółu«. Postanowienie to w łączności z postanowieniami projektu o potrzebie zezwolenia władz do przemiany względnie zniesienia kultury górniczej, chroni przyszłość kopalnictwa naftowego od dotychczasowej praktyki właścicieli terenów i spekulantów naftowych, którzy przez wyciąganie rur z otworów świdrowych i niszczenie w ten sposób owocu wieloletniej pracy, wyrządzili olbrzymie szkody interesom gospodarczym ogółu. Powyższe szkody wyszły jaskrawo na jaw, gdy z chwilą odkrycia nowego horyzontu ropnego w zawodnionych szybach naftowych Tustanowic w drugiej połowie roku 1923 i w roku 1924 przystąpiono do ponownego pogłębiania szybów dawniej zastanowionych.

Udziały brutto.

Utrzymując w całej pełni zasadę akcesji w kopalnictwie naftowem, byli autorowie projektu zupełnie świadomi również i ujemnych skutków tejże zasady, w następstwie czego projekt ustawy ogranicza zbyt przesadne często roszczenia właścicieli nieruchomości. Projekt daje temu wyraz, zakreślając maksymalne obciążenia pola naftowego udziałami brutto. Przy uregulowaniu instytucji bruttów, które w kopalnictwie naftowem zyskały pełne prawo obywatelstwa, uwzględnił projekt wszystkie wymogi i doświadczenia bogatej w tym kierunku praktyki naftowej, wzorując się nadto na podobnych instytucjach saskiego prawa górniczego.

Gwarectwa.

Celem umożliwienia w kopalnictwie naftowem asocjacji kapitału, a zwłaszcza kapitału krajowego, należało odpowiednio zreformować instytucję gwarectw, które w górnictwie zagranicznem zajmują pierwszorzędne miejsce.

Jakkolwiek projekt w rozdziale o gwarectwach uwzględnił najnowsze ustawodawstwo górnicze zagranicy, a zwłaszcza ustawę bawarską z dnia 13. sierpnia 1910., liczy się projekt z odmienną strukturą naszego życia gospodarczego i prawnego i kwestję gwarectw rozwiązuje w sposób zupełnie samodzielny, w pierwszym rzędzie chroniąc prawa mniejszości, a w następstwie w wypadkach pokrzywdzenia przez większość gwarków, udzielając przegłosowanemu gwarkowi możności domagania się interwencji fachowych władz górniczych i wytaczania sporów przed senaty górnicze, również fachowo obsadzone.

Dzielenie udziałów naftowych.

Celem ułatwienia drobniejszemu kapitałowi krajowemu uczestniczenia w kopalnictwie naftowem, zniża projekt granicę zdolności dzielenia udziałów we własności pola do jednej setnej części całości w miejsce dotychczasowej 1/40.

Szkody górnicze.

Projekt, przyznając kopalnictwu naftowemu jako górnictwu w uwzględnieniu jego wysokiej funkcji społecznej, daleko idące uprawnienia jak n. p. w kierunku wywłaszczenia, liczy się również z ujemnemi skutkami górnictwa, w następstwie czego normuje daleko idącą odpowiedzialność właścicieli kopalń za szkody górnicze, a to bez względu na to, czy szkodę właściciel kopalni zawinił lub czy też ją nawet mógł przewidzieć.

W powyższym kierunku poszedł projekt za przykładem pruskiej ustawy górniczej, która granicę odpowiedzialności za szkody górnicze zakreśla dalego poza ramy dotychczasowej cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Organizacje zawodowe.

Odpowiadając żywo odczuwanej dotąd potrzebie tworzenia organizacyj właścicieli kopalń, któreby nietylko występowały jako reprezentacje interesów kopalnictwa, lecz były rónież w możności przeprowadzić roboty zbiorowe, nieodzowne dla kopalnictwa, jak urządzenie wspólnych dróg kopalnianych, robót odwadniających i td., wprowadza projekt obowiązek przymusowej organizacji okręgowej, która jest jedynie dalszą konsekwencją i dalszem rozbudowaniem istniejących obecnie Izb Pracodawców, które atoli—pozbawione ustawowego autorytetu i czynnika przymusowości—nie mogły w całej pełni wypełnić ciążących na nich zadań.

Sądownictwo górnicze.

Przyznanie kopalnictwu naftowemu należnego mu charakteru górnictwa, wymagało w konsekwencji rozciągnięcia jurysdykcji senatów górniczych i sądów powiatowych dla spraw górniczych na orzecznictwo sądowe w sprawach naftowych. W powyższy sposób nastąpi wreszcie ujednostajnienie rozbieżnej praktyki i judykatury naftowej, a skład senatów górniczych, do których wchodzą fachowi sędziowie ze sfer górniczych, umożliwi i w wysokim stopniu ułatwi osądzenie sporów o podkładzie czysto górniczym.

Policja górnicza.

W dziale policji górniczej uwzględnia projekt wieloletnie doświadczenie nadzorujących władz górniczych i osiągnięte w tym kierunku rezultaty.

Uwzględniając wielkie znaczenie, jakie dla kopalnictwa naftowego i jego rozwoju posiada należycie przygotowany stan kierowników i dozorców ruchu, podnosi projekt teoretyczne i praktyczne wymogi, potrzebne do uzyskania w przyszłości dekretu na kierownika, względnie dozorcę ruchu. Równocześnie usiłuje projekt uniemożliwić w przyszłości t. zw. »koziarstwo«, polegające na nominalnem jedynie prowadzeniu kierownictwa i dozoru ruchu kopalni przez osoby ukwalifikowane, w rzeczywistości zaś na poruczeniu tych funkcyj jednostkom mniej lub więcej nieukwalifikowanym.

Tej niestety chronicznej dotąd pladze kopalnictwa naftowego mają przeciwdziałać nietylko kary pieniężne, lecz również możność pozbawienia przez władze górnicze dekretów uzdolnienia tych kierowników i dozorców ruchu, którzy dotąd zawodowo uprawiali »koziarstwo«.

Wkońcu celem zapewnienia zarządzeniom władz górniczych posłuchu i sprężystej wykonalności, ekzekucję zarządzeń górniczych porucza projekt władzom górniczym i sądom.





Ogólno-państwowy Zjazd delegatów urzędników naftowych we Lwowie.

(Dokończenie.)

Drugi dzień obrad.

Kol. *Klimek* zabiera głos i referuje imieniem Komisji Statutowej. Mowca odczytuje statut z poprawkami tak zasadniczej, jak też formalnej natury, wzgl. z uzupełnieniem, ustalonem przez Komisję Statutową obecnego Zjazdu. W szczególności omawia art. VI statutu odnośnie do przyjmowania członków. — Kol. *Mayer* zapytuje, w jakiej formie przystąpić mają do organizacji koledzy z tych miejscowości, w których liczba ich jest minimalna np. 2—3. — Referent kol. *Klimek* wyjaśnia, że urzędnicy ci przydzieleni będą do najbliższego Koła Miejscowego lub też wprost do Centrali. — Dr. *Bukartyk* porucza kol. Mayerowi zadanie poinformowania prasy o przebiegu obrad Zjazdu. — Przew. kol. *Kobak*, gdy na zapytanie nikt w sprawie statutu nie zabiera wiecej głosu, podaje przyjęcie statutu we formie, proponowanej przez kol. Klimka pod głosowanie. Statut jednomyślnie przyjęto, poczem zabiera głos kol. *Kobak* do następującego przemówienia:

„Koledzy! Nie zdajemy sobie w tej chwili może sprawy z dzieła, któregośmy dokonali. Wszyscy jesteśmy w tem położeniu, że mamy jasną świadomość środków, prowadzących do naszej emancypacji. Wszyscy wiemy, że tylko zorganizowana walka urzędników naftowych i tylko współdziałanie wszystkich dać nam może możność stworzenia warunków bytu i lepszej, niż dotychczasowa, egzystencji. Dlatego poczytuję sobie za zaszczyt, że brałem udział w tym Zjeździe, w którym każdy Związek przez swego delegata przyczynił się do stworzenia tego doniosłego dzieła. Wszyscy możemy być dumni, że zamiast rozbicia, wzgl. rozkawałkowania naszych Związków, co jest pragnieniem pojedynczych przedsiębiorstw, jesteśmy na drodze stworzenia jednolitego, wszystkich obejmującego Związku, czem stwarzamy podwaliny lepszej przyszłości. Apeluję do wszystkich, by stali się głosicielami idei naszej organizacji, by dołożyli wszelkich starań, iżby organizacja nasza znalazła należyte moralne i materjalne poparcie i podołać mogła swemu doniosłemu zadaniu, w pierwszej linji w kierunku poprawy warunków naszego bytu i możności kulturalnego istnienia. Ten obowiązek winien wziąć każdy na siebie. Zwracam się do ogółu Kolegów z wezwaniem pojścia naprzód, a wtedy przyszłość do nas będzie należała".

Zjazd przechodzi następnie do sprawy akcji cennikowej. Dr. *Bukartyk* uważa kwestję tę za tembardziej aktualną, że delegat z Dziedzic w dniu wczorajszym zapowiedział ewentualne rozpoczęcie strajku w tamtejszych firmach na wypadek nieuwzględnienia przedłożonych postulatów urzędniczych. — Akcję cennikową rozpocząć by należało przedewszystkiem w kieruku stosowania zasady ruchomości płac według rządowego wskaźnika drożyźnianego, oraz objęcia przez firmy wszelkich opłat społeczno-ubezpieczeniowych, a także podatkowych, wynikających ze stosunku służbowego. Kol. *Szubański* wypowiada się w tym samym duchu i uważa, że akcję tę winny Związki rozpocząć wszędzie równocześnie. Mowca zapowiada zarazem akcję Kolegów warszawskich przeciwko zniesieniu jednorazowego urzędowania, co w stolicy Państwa ma specjalne znaczenie i wobec konieczności zamieszkania poza peryferją miasta, stanowi także dotkliwą szkodę materjalną. — Kol. *Weitz* wypowiada się przeciwko żądaniu regulacji płac w obecnej chwili. — Ostatecznie uchwala Zjazd jednogłośnie następującą rezolucję:

»Wzywa się poszczególne Związki do przeprowadzenia akcji w kierunku stosowania wskaźnika drożyźnianego według norm, ustalonych przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie od chwili, w której zaprzestano wskaźnik ten stosować, wzgl. go zmniejszono, oraz opłacania świadczeń ubezpieczeń społecznych i podatku od uposażenia przez te firmy, w których to obecnie nie jest stosowane, równocześnie zaś pozostawia się wolną rękę poszczególnym Kołom w sprawie rozpoczęcia akcji podwyżkowej, przyczem obowiązuje się wszystkie Koła, wchodzące w skład Związku Centralnego, do poparcia rozpoczętej przez poszczególne Koła akcji, tak moralnego, jak materjalnego«.

Prócz tego uchwala Zjazd w poruszonej sprawie osobny wniosek następującej treści:

»Zjazd zwraca się do Zespolu Związków P. U. P. N. w Borysławiu, by w okresie akcji o wprowadzenie wskaźnika drożyźnianego użył wszelkich swych wpływów, celem umożliwienia poszczególnym Związkom zrealizowania tych postulatów.«

W sprawie jednorazowego urzędowania, wzgl. zniesienia tegoż w Warszawie, Zjazd uważa sprawę tę narazie za lokalną, niemniej jednak uchwala poprzeć odnośne żądania, wyrażone przez kol. Szubańskiego.

W sprawie ubezpieczenia społecznego wygłasza red. *Funkenstein* referat, oparty na obszernym elaboracie kol. Nowakowskiego, który równocześnie bawi na Zjeździe w Warszawie. Mowca objaśnia najważniejsze

strony tej kwestji, porusza stosunek urzędników do Kasy Chorych, Zakładu Pensyjnego, Zakładu Ubezpieczeń od wypadków, oraz do ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, z której pracownicy umysłowi niestety zostali wyjęci. Referujący streszcza poglądowo rządowy projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem, przedstawia w głównych zarysach pomyślaną organizację, opierać się mającą na autonomicznych Zakładach powiatowych, okręgowych i Zakładzie centralnym w Warszawie, wskazuje na pewne ujemne strony projektu, w walnej jednak części zgodnie z kol. Nowakowskim oświadcza się za elaboratem rządowym i poleca go gorliwej propagandzie pojedyńczych Związków. — Kol. *Kobak* daje jeszcze pojedyncze szczegółowe wyjaśnienia odnośnie do Zakładu Ubezpieczeń, dziękuje imieniem wszystkich obecnych kol. Nowakowskiemu za wyczerpujący elaborat i wyraża żal z powodu tegoż nieobecności. Mowca apeluje do Redakcji »Dwutygodnika Naftowego«, by w jednym z najbliższych numerów ogłosiła wyczerpujące streszczenie tego elaboratu. — Red. *Funkenstein* oznajmia, że elaborat kol. Nowakowskiego wyjdzie niebawem w druku staraniem Reprezentacji Związków Pracowniczych i proponuje wezwać Kolegów, by się do rozpowszechnienia tej broszury przyczynili. — Wniosek przyjęto.

Następuje wybór Komitetu Organizacyjnego. Kol. *Kobak* proponuje traktowanie sprawy w ten sposób, by przewidziany w statucie Komitet Wykonawczy składał się z członków obecnego Zarządu Zespołu Związków w Borysławiu i by pozatem Koledzy z poszczególnych Związków wyznaczyli delegatów do Centralnego Zarządu. Co do ilości proponuje mowca 7 z Borysławia, a pozatem po 1 z każdego Związku poza Borysławiem.— Wybrani zostali: z Borysławia: Kobak, inż. Douglas, Słotwiński, inż. Fingerhut, Wiśniewski, Rossowski, Boroński, ze Lwowa: dr. Margold, z Krosna: Klimek, z Drohobycza: Rothenberg, z Warszawy: Szubański, z Bitkowa: Wojciechowski, z Dziedzic: Błahut.

Następują wnioski i interpelacje:

Zjazd uchwala uprosić Związek Lwowski, by komunikat o obradach Zjazdu ogłosił nietylko w pismach lwowskich, ale także krakowskich i warszawskich.

Zjazd uchwala wezwać wszystkie Związki, by przysłały Komitetowi Organizacyjnemu w najbliższym czasie spis pracowników bezrobotnych.

Zjazd uchwala sprawę »Polminu« lwowskiego postawić na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Komitetu Organizacyjnego.

Zjazd uchwala sprawy organizacyjno- przygotowawcze w ogólnym zakresie poruczyć Zespołowi Związków w Borysławiu, przeprowadzenie zatwierdzenia statutu przez Władze, który potem będzie wraz z regulaminem w całości opublikowany w »Dwutygodniku Naftowym«, oddać Związkowi krośnieńskiemu, sprawozdanie zaś z niniejszego Zjazdu poruczyć Związkowi lwowskiemu.

Kol. *Klimek* wyraża podziękowanie Związkowi lwowskiemu za inicjatywę i zajęcie się niniejszym Zjazdem i wzywa Związki, by się przyczyniły do pokrycia kosztów, przez Kolegów lwowskich poniesionych.

Kol. *Weinreb* imieniem lwowskiego Związku oświadcza, że ten pokryje koszty z własnych funduszów, wobec czego kol. Klimek cofa swój odnośny wniosek.

W końcu zabiera głos red. *Funkenstein,* dając wyraz radości z powodu owocnej pracy Zjazdu i powzięcia na nim doniosłych uchwał. Mowca porusza jednakowoż z przykrością opieszałość niektórych Związków i wzywa je do ściślejszego wykonywania wziętych na się publicznych obowiązków.

Kol. *Kobak* zwraca się do obecnych przemówieniem, które kończy w te słowa:

»Poświęciliśmy dużo czasu, ale praca nasza wyda bogate plony. Zabierzmy się, Koledzy, wszyscy do gorliwej pracy, której życzę z serca jaknajpomyślniejszych rezultatów! Szczęść Boże!« (Długotrwałe oklaski).

Na tem obrady Zjazdu zakończono.

Akcja urzędników naftowych we Lwowie.

Związek Zawodowy Urzędników Naftowych we Lwowie wystosował w dniu 20. listopada br. do wszystkich Dyrekcyj następujące pismo:

W dniach 1. i 2. listopada br. obradował we Lwowie ogólno-państwowy Zjazd delegatów pracowników umysłowych przemysłu naftowego, który stworzył Centralne Zrzeszenie Związków Zawodowych urzędników naftowych wszystkich bez wyjątku kategoryj na całym terenie Rzeczypospolitej.

Przedmiotem obrad w pierwszym rzędzie było obecne krytyczne położenie ekonomiczne urzędników, którzy wobec coraz bardziej rosnącej drożyzny znajdują się częstokroć w rozpaczliwej sytuacji.

Nie zapoznając z jednej strony ogólnego kryzysu w przemyśle, a wskazując z drugiej na uwzględnienie mimoto położenia pracowników fizycznych, Zjazd powziął jednomyślną uchwałę zwrócenia się do wszystkich przedsiębiorstw naftowych z postulatem:

a) uregulowania urzędniczych poborów zasadniczych, odbiegających w poszczególnych wypadkach daleko od minimum egzystencji:

b) przywrócenia wskaźnika drożyźnianego z zastosowaniem od chwili jego zaniechania względnie zmniejszenia, oraz tam gdzie to dotychczas nie miało miejsca, objęcia przez firmy w całości wszelkich opłat społecznych i podatkowych, wynikających ze stosunku służbowego urzędników.

W wykonaniu cytowanej uchwały Centralnego Zrzeszenia urzędników naftowych zwraca się podpisany Zarząd Koła lwowskiego do Szanownej Dyrekcji z uprzejmą prośbą o łaskawe zrealizowanie powyższych postulatów jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Świadom tego, że zrealizowanie punktu a) z powodu braku przygotowanego materjału mogłoby przewlec załatwienie niecierpiących zwłoki spraw pod b), skłonny byłby podpisany Zarząd zgodzić się na tymczasowe

odroczenie regulacji płac do czasu wygotowania odnośnego materjału.

Celem bezpośredniego omówienia kwestyj poruszonych pozwoli sobie podpisany Zarząd wydelegować dwóch zastępców, którzy dnia 25. bm. o godzinie 12. w południe zjawią się u Szanownej Dyrekcji.

Łącznie ze wspomnianą akcją zwołał Związek lwowski na dzień 22. listopada br.

Wiec urzędników naftowych,

który przy szczelnie wypełnionej sali Instytutu Technologicznego miał przebieg imponujący. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Lwowskiego Związku zawodowego urzędników naftowych dr. Margold, witając zebranych oraz reprezentantów Zespołu Związków w Borysławiu pp. inż. Kanię i redaktora Funkensteina. Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli pp. Dr. Margold, Hessel i Monasterski, referował o obecnem położeniu ekonomicznem urzędników naftowych kol. dr. *Margold*, wskazując na historyczny rozwój obecnych stosunków ekonomicznych urzędników naftowych, które przy ciągłym wzroście drożyzny pogarszały się z dnia na dzień, tak że stan urzędniczy pogrąża się coraz bardziej w nędzę. Referent podkreśla obywatelskie stanowisko urzędników w czasie ogólnego kryzysu i konstatuje z ubolewaniem, że kierujący przemysłem naftowym ludzie, przeważnie cudzoziemskiego pochodzenia, nie mają i nie chcą mieć zrozumienia dla stosunków, panujących w Polsce, chociaż nie można zaprzeczyć, że wśród nich znajdują się jednostki, myślące uczciwie i po obywatelsku, zmajoryzowane jednak przez większość, stosują do urzędników metodę kolonjalną. Referent streszcza w krótkich słowach obecne skromne postulaty ekonomiczne urzędników i wyraża nadzieję, że przy dobrej wolii pracodawców, sprawa akcji cennikowej zostanie ku zadowoleniu obu stron pomyślnie zlikwidowaną. Następnie imieniem Zespołu Związków w Borysławiu wita wiec kol. inż. *Kania* i wyraża radość, że Związek lwowski w krótkim przeciągu czasu stał się jedną z najsilniejszych organizacyj zawodowych urzędniczych w Polsce. Mowca przedstawia przebieg akcji strajkowej urzędników »Silva-Plany« w Borysławiu, oraz prowokacyjne zachowanie się cudzoziemskiej Dyrekcji wobec urzędników towarzystwa, poniżające wprost godność ludzką i obywatelską urzędników. Strajk był odruchem podeptanej godności, a powody jego były już szeroko w prasie omawiane (rewizja urzędników). Dzięki energicznej akcji Zespołu i solidarności kolegów »Silva-Plany«, strajk został zlikwidowany pomyślnie, przyczem urzędnicy nie tylko utrzymali się przy zdobytych już przez szereg lat prawach, lecz uzyskali, prócz regulacji indywidualnej, wskaźnik drożyźniany za czas ubiegły, oraz stosowanie go w przyszłości. Zapewniając zebranych z upoważnienia Zespołu o jak najdalej idącej pomocy moralnej i materjalnej na wypadek zaostrzenia się akcji, wyraził mowca nadzieję, że prowadzona na terenie Lwowa akcja zakończy się również pomyślnie, jak akcja »Silva-Plany«, oraz akcja kolegów z Dziedzic i Glinika Marjampolskiego, gdzie również wybuchły strajki, które jednak zlikwidowano w międzyczasie tak samo pomyślnie.

Następnie zabiera głos redaktor *Funkenstein*, który wskazuje na siłę organizacji, a podkreślając niektóre epizody z ostatnich strajków, apeluje do zebranych, by starali się wszystkich niezorganizowanych jeszcze kolegów do organizacji zachęcić, gdyż uważa wprost za niemoralne, by z pracy zorganizowanych korzystali także ci, którzy nie mają w sobie rozwiniętego poczucia zawodowej i koleżeńskiej solidarności. — Mowca proponuje ze względu na niskie płace niektórych urzędników, by delegaci Związku w poszczególnych firmach sprawę tę poruszyli. —Na wniosek kol. *Chamajdesa*, który w gorących i radosnych słowach podniósł korzystny rozwój lwowskiej organizacji, przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Wiec urzędników naftowych we Lwowie w dniu 22. XI br. wyraża pełne zaufanie Zarządowi lwowskiego Związku zawodowego urzędników naftowych za dotychczasowe prowadzenie akcji cennikowej i powierza mu dalsze jej prowadzenie, przyrzekając stanąć w karnym szeregu i wytrwać solidarnie we wszystkich jego słusznych żądaniach.

2) Wiec uprasza Zarząd lwowskiego Związku o wystosowanie podziękowania Zespołowi Związków w Borysławiu za przysłanie swego zastępcy na wiec w osobie inż. Kani i przyjmuje z radością gotowość pomocy moralnej i materjalnej Zespołu na wypadek zaostrzenia się akcji.

3) Wiec przyjmuje z radością do wiadomości, że strajk Kolegów »Silva-Plany«, prowadzony w obronie wywalczonych przez szereg lat praw, został dzięki energicznej akcji Zespołu i solidarności koleżeńskiej zwycięsko zakończony i składa serdeczne Szczęść Boże Zespołowi i Kolegom »Silva-Plany«.

Przed zamknięciem wiecu podziękował zebranym za liczne jawienie się kol. dr. Margold i wyraził nadzieję, że akcja prowadzona przy solidarnem poparciu Kolegów zostanie zwycięsko zakończoną.

* * *

W międzyczasie, względnie po otrzymaniu przytoczonego wyżej memorjału zebrali się dyrektorowie lwowskich firm naftowych na alarm i uchwalili przeciwstawić się solidarnie żądaniu organizacji urzędniczej, względnie nie uznać kompetencji Związku w sprawach, urzędników danej firmy dotyczących. W chwili zamknięcia redakcji dochodzą nas wiadomości o niesłychanej presji, jaką w tym kierunku wywierają dyrektorowie w pojedyńczych firmach na swych urzędnikach. Przesądzona już dawno w krajach kulturalnych i u ludzi kulturalnych kwestja organizacyj pracowniczych spotyka się więc we Lwowie i — jak nas dolatują słuchy — w Warszawie z zacofanem stanowiskiem dyrektorów naftowych, co naturalnie w bezpośredniem następstwie wywołać musi najostrzejszy konflikt. Na niedzielę 30. listopada br. zwołał Zarząd Zespołu Związków nadzwyczajne posiedzenie, na którem zapadną decydujące uchwały.

Akcja urzędników naft. w Krośnie i Libuszy. Dyrekcja Rafinerji nafty W. Stawiarski & Co. w Krośnie wypowiedziała w dniu 1. października br. pracę prawie wszystkim swoim urzędnikom na przeciąg trzech miesięcy z powodu przeprowadzić się mającej likwidacji fabryki. Wypowiedzeni urzędnicy zwrócili się do Dyrekcji rzeczonej Rafinerji z żądaniem przyznania im odprawy w stosunku do przepracowanych w firmie lat, stawiając termin załatwienia ich postulatów do końca października br. W międzyczasie jednak Dyrekcja Rafinerji rozpoczęła pertraktacje o przeróbkę ropy na rachunek właściciela ropy, tak że stała się aktualną sprawa utrzymania fabryki w ruchu, wobec czego urzędnicy tej firmy czekali na wyklarowanie się sytuacji, nadejście ropy do fabryki i rozpoczęcie przeróbki. Ponieważ z dniem 15. bm. fabryka została uruchomioną, przeto zwrócili się urzędnicy do Dyrekcji w dniu 20. listopada z żądaniem wyjaśnienia, czy fabryka pójdzie dalej, a tem samem wypowiedzenia zostaną cofnięte, względnie jeżeli to nie nastąpi, czy zostanie przyznaną wypowiedzianym urzędnikom żądana przez nich odprawa, dając Dyrekcji ultymatywny termin do dnia 28. bm., przyczem urzędnicy są zdecydowani na wypadek niezałatwienia ich żądań w jednym, czy w drugim kierunku żądania swoje poprzeć strajkiem.

Równocześnie urzędnicy firmy »Bracia Nobel« w Libuszy przedłożyli swojej Dyrekcji żądania w sprawie podwyższenia im płac zasadniczych, *oraz stosowania wskaźnika drożyźnianego*, a to w myśl uchwał powziętych *na Zjeździe lwowskim*. Żądanie odnośnie do podwyższenia płac zasadniczych jest zupełnie uzasadnionem, jeżeli się zważy, iż w Rafinerji w Libuszy pracuje 33 urzędników, a przeciętna płaca miesięczna wynosi zł. 134. Na wypadek, gdyby Dyrekcja firmy »Bracia Nobel« nie przyjęła żądań urzędników tej Rafinerji, są oni zdecydowani żądania swoje poprzeć ewent. strajkiem, któryby wybuchł również w dniu 1. grudnia br.

Strajk urzędników »Dąbrowy« w Gliniku Marjampolskim i w Dziedzicach zwycięsko zakończony. Urzędnicy Rafinerji nafty i fabryki maszyn w Gliniku Marjampolskim, oraz Rafinerji nafty w Dziedzicach, należących do Koncernu Naftowego »Dąbrowa« przedłożyli jeszcze w połowie października br. Generalnej Dyrekcji »Dąbrowy« memorjał z żądaniem uregulowania płac zasadniczych, oraz przyznania im stałego stosowania wskaźnika drożyźnianego.

Mimo usilne starania Generalna Dyrekcja na żądania urzędników odpowiadała odmownie, nie chcąc nawet słyszeć o jakichkolwiek podwyżkach, a tem mniej o stosowaniu wskaźnika drożyźnianego. Urzędnicy, nie mając innego już wyjścia zmuszeni zostali do chwycenia się ostatecznego środka, jaki im pozostawał i w dniu 17. bm. przystąpili do strajku, który objął solidarnie wszystkich pracowników wymienionych wyżej firm.

Solidarność strajkowa zmusiła Generalną Dyrekcję Koncernu »Dąbrowa« do zmiany nieprzejednanego dotąd wobec żądań urzędniczych stanowiska i w dniu 19. bm. przystąpiono do pertraktacyj z przedstawicielami strajkujących urzędników. Pertraktacje odbywały się w Dziedzicach od godziny 12-stej do 21-szej i zakończone zostały przyznaniem urzędnikom wszystkich przedłożonych postulatów, a mianowicie:

Koledzy z Rafinerji w Dziedzicach uzyskali podwyżkę płac zasadniczych o $16^1/_2{}^0/_0$.

Koledzy z Rafinerji i Fabryki maszyn w Gliniku uzyskali podwyżkę płac zasadniczych o $14^1/_2{}^0/_0$, z ważnością od dnia 1. października br.

Ponadto w razie wzrostu dalszej drożyzny, ustalonej dla Dziedzic wedle danych Komisji parytetycznej w Bielsku, dla Glinika Marjampolskiego zaś wedle danych państwowego Urzędu statystycznego dla Magistratu miasta Lwowa, wynoszącego więcej niż $12^1/_2{}^0/_0$ w stosunku do 19. listopada 1924., pensje będą się automatycznie regulowały o wskazany procent.

Strajk zatem zakończony został pełnem zwycięstwem urzędników i jeszcze raz dowiódł, że bez walki nie można nawet myśleć o uzyskaniu czegokolwiek, a gotowym do walki zwycięskiej można być tylko wówczas, gdy wszyscy urzędnicy naftowi należeć będą do jednej organizacji, solidarnie i planowo działającej, gdy zrozumieją, że tylko taka organizacja może skutecznie i zwycięsko walczyć o pewne postulaty ekonomiczne, czy moralne, jeżeli solidarność członków nie będzie podlegała żadnej wątpliwości i gdy w każdej chwili można będzie liczyć na współdziałanie wszystkich ze wszystkimi.

Ze Stow Pol. Inż. Górn. i Hutn. — Koło w Drohobyczu. Dnia 17. października 1924. na nadzwyczajnem Walnem Zebraniu Koła wygłosił inż. M. Fingerchut drugą część referatu p. t. »Przemysł naftowy a wszechświatowa polityka ekonomiczna w dobie powojennej«.

Prelegent omawiał współzawodnictwo Anglji, St. Zjednoczonych i Francji w dążeniu do opanowania światowych pól naftowych przechodząc po kolei wszystkie jego fazy, począwszy od przymierza naftowego angielsko-francuskiego przeciwko St. Zjednoczonym, a skończywszy na rozbiciu tego porozumienia i zawarcia obecnego pokoju naftowego między Anglją i St. Zjednoczonemi kosztem Francji; wynikiem tego okresu walki było zupełne zwycięstwo Anglji, częściowe St. Zjednoczonych. W dalszym ciągu prelegent omówił najciekawsze momenty akcji dyplomatycznej, jak konferencję w San Remo i Genui i przedstawił zakulisy starć Royal-Dutchu i Standardu.

Następnie dokonano wyboru nowego sekretarza i zastępcy sekretarza w osobach inż. *Józefa Jakóba Zielińskiego* i inż. *Wyrwalskiego*.

W sprawach bieżących poruszono sprawę Centralnego Związku Urzędników Naftowych Rzeczypospolitej Polskiej i po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Stow. Pol. Inż. Gór. i Hut., Koło w Drohobyczu stwierdza, że:

1) Istnienie Zespołu Z. P. U. P. N. w obecnych ramach jest bezwzględnie konieczne i korzystne dla interesów urzędniczych,

2) Poszczególne Stowarzyszenia mają być reprezentowane w Centralnym Związku, tak jak dotąd w Zespole, przez swoje Wydziały ewentualnie przez delegatów tych wydziałów; każda organizacja ma więc posiadać jednakową ilość głosów,

3) Majątek i inwentarz związków istniejących jest nienaruszalny.

W dalszym ciągu omawiano sprawy organizacyjne projektowanego instytutu doświadczalno-wiertniczego, poruszono sprawę dat statystycznych odnośnie do ruchu wiertniczego,

metod i normalizacji pracy, wreszcie sprawę zmiany lin świdrowych.

* * *

Na nadzwyczajnem Zebraniu Zarządu Koła w dniu 8. listopada 1924 r. w toku obrad załatwiono następujące kwestje: 1) Przyjęto jako nowych członków inż. Aleksandra Stycznia i inż. Władysława Skoczyńskiego, 2) przedyskutowano i ustalono definitywnie treść memorjału do p. min. Kiedronia, 3) na żądanie Okr. Urzędu Górniczego w Drohobyczu wybrano czterech kolegów jako kandydatów do komisji egzaminacyjnej na kierowników, 4) uchwalono zorganizować zbiórkę na „Tydzień Akademicki" w Borysławiu, 5) polecono kol. inż. J. Wójcickiemu i J. Holewińskiemu (w związku z listem Koła Inżynierów Organizacji w Warszawie) przedsięwziąć wstępne prace nad założeniem podobnego Koła w Drohobyczu, 6) uchwalono urządzić obchód święta górniczego św. Barbary w dniu 3. grudnia 1924.

Pierwszy Zjazd polski naukowej organizacji. Staraniem Kół Inżynierów Organizacji w Polsce odbędzie się w dn. 6., 7. i 8. grudnia br. w Stowarzyszeniu Techników z Warszawie, pierwszy Zjazd polski, dotyczący naukowej organizacji pracy. Wobec palącej potrzeby podniesienia sprawności naszej wytwórczości i wydajności pracy, Zjazd będzie miał wielkie znaczenie, gdyż obrady jego obejmą najważniejsze zagadnienia naszego życia gospodarczego. Informacji udziela Zarząd Koła Inżynierów Organizacji. (Kancelarja Stowarzyszenia Techników, Czackiego 3/5 w Warszawie).

Przebieg i zakończenie zatargu w Silva-Planie.

Jak już Czytelnikom naszym donieśliśmy, akcja w S. Pl. została ukończoną dla urzędników pomyślnie. Zanim jednak to nastąpiło, musieli delegaci nasi stoczyć zaciętą kampanję, której przebieg pokrótce naszkicujemy.

Druga z rzędu konferencja Dyrekcji S. Pl. z Delegatami Zespołu odbyła się istotnie 12. listopada, przyczem ze strony Dyrekcji przedłożono kontrpropozycje odnośnie do terminu wypowiedzenia, których jednak Delegacja urzędników nie przyjęła. Na tem też głównie tle rozegrała się walka, ile że inne warunki, przedstawione przez Delegatów na poprzedniej konferencji spotkały się z zasadniczo przychylnem stanowiskiem Dyrekcji.

Po dłuższej dyskusji, w czasie której okazało się, że Dyrekcja nie poczyni dalszych ustępstw, odczytano ze strony Delegacji urzędniczej następujące oświadczenie:

„W odpowiedzi na propozycje Dyrekcji oświadczamy: Poczyniliśmy z naszej strony bardzo duże ustępstwa i postulaty nasze ograniczyliśmy do minimum. Mimo to Firma w obecnych propozycjach nie tylko nie poczyniła żadnych prawie ustępstw, ale specjalnie pkt 1.) przynosi zasadnicze pogorszenie sytuacji dla urzędników.

Wobec tego zmuszeni jesteśmy do oświadczenia, że propozycyj tych absolutnie przyjąć nie możemy, podtrzymujemy w zupełności nasze ostatnio przedłożone postulaty, a wkońcu oznajmiamy, że wobec zamiaru Firmy uszczuplenia zdobytych kilkuletnią pracą praw urzędników, oraz faktu ograniczenia ich osobistej wolności przez przeprowadzenie samowolnej rewizji po biurach przy zamkniętych drzwiach, co w wysokim stopniu naruszyło cześć i godność osobistą urzędników, zmuszeni jesteśmy oświadczyć Dyrekcji Silva-Plany, iż w dniu jutrzejszym, o godzinie 10 rano wstrzymają się urzędnicy Silva-Plany, tak techniczni, jak administracyjni od pracy, do czasu przyjęcia ich postulatów i otrzymania pełnej satysfakcji".

Tak więc stało się, że w oznaczonym terminie wszyscy urzędnicy bez wyjątku — tak techniczni jak administracyjni — porzucili pracę, mimo usilnych starań Dyrekcji zażegnania strajku w ostatniej chwili nota bene bez poczynienia ustępstw, a z chęcią ominięcia Zespołu.

Tego samego dnia, już po wybuchu strajku, odbyła się jeszcze jedna wspólna konferencja, która jednak nie dała żadnego rezultatu.

Również i następna całodzienna prawie konferencja, odbyta w dniu 14. listopada br. już pod przewodnictwem P. Nadradcy Dra Markiewicza, pozostała bez rezultatu. Zasadniczo rozchodziło się stale o termin wypowiedzenia, przyczem ze strony Zespołu przedłożono następującą propozycję: Utrzymuje się obecny stan umów służbowych do 10. lutego względnie 10. maja 1925 z tem, że po upływie tych terminów będą zawarte nowe umowy pod istniejącemi obecnie warunkami, zmieniające li tylko termin wypowiedzenia. Jeśliby nie przyszło do porozumienia co do nowych terminów wypowiedzenia, urzędnicy i kierownicy będą potem mieli prawo żądania 3-miesięcznego względnie 6-miesięcznego wypowiedzenia, odrabiając tylko 14 dni celem wprowadzenia nowych funkcjonarjuszy.

Dyrekcja Silva-Plany pierwszą część propozycji Zespołu przyjęła bez zmiany, zaś co do drugiej części tej propozycji zaproponowała następujący kompromis: Jeżeli do 15. stycznia wzgl. do 15. kwietnia 1925 firma „Silva-Plana" zechce odprawić któregoś z obecnych urzędników, obowiązaną będzie zapłacić mu wedle obecnie istniejących umów służbowych za 6-cio względnie 3-miesięczny czasokres wypowiedzenia (licząc od 10. lutego wzgl. 10. maja 1925), jeśli jednakowoż urzędnicy i kierownicy nie zechcą przyjąć podanych już obecnie przez Dyrekcję wspomnianej firmy terminów wypowiedzenia za utrzymaniem zresztą wszystkich innych warunków płacy, zawartych w obecnych umowach służbowych, to o ile nie więcej niż 20⁰/₀ nie zechce pozostać nadal w stosunku służbowym, wypłaci im firma „Silva-Plana" za pełny dotychczasowy termin wypowiedzenia, jeżeli zaś więcej niż 20⁰/₀ urzędników i kierowników nie zechce utrzymać nadal stosunku służbowego, wypłaci się mającym 5 lat służby we firmie za 2/3 części, a reszcie za połowę dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Dopiero konferencja ostatnia, odbyta w dniu 18. listopada doprowadziła do ugody pod warunkami zawartemi w następującym *protokole*:

Protokół, spisany w dniu 18. listopada 1924 w lokalu Izby Pracodawców w Borysławiu w sprawie załagodzenia konfliktu między Dyrekcją a urzędnikami firmy „Silva-Plana" w Borysławiu:

Obecni: Naczelnik Urzędu Górniczego WP. Nadradca Aleksander Markiewicz. Z ramienia Dyrekcji „Silva-Plana“ pp. Dr. Karol Stroll i Dyr. Benjamin Seidmann.

Z ramienia Zespołu Związków Pracowników Umysłowych pp. Leopold Słotwiński, inż. Roman Kania i Kazimierz Rossowski.

Z ramienia urzędników „Silva-Plany“ pp. inż. Władysław Skoczyński, Walerjan Skubiejski, Rudolf Uhrich, Samuel Katz i Zygmunt Schiller.

Po przeprowadzonych pertraktacjach obie strony postanawiają zgodnie, co następuje:

1) Wszystkie dotychczasowe umowy, wypowiedziane w listopadzie b. r. pozostają w mocy wraz ze wszystkiemi świadczeniami, nie objętemi umowami, a we Firmie usualnie praktykowanemi.

2) Urzędnicy firmy „Silva-Plana“ nie mogą być wypowiedzeni przed dniem 1. lutego 1925. Do tego czasu ma stopniowo nastąpić porozumienie co do przedłużenia istniejących umów ze zmienionym li tylko terminem wypowiedzenia. W braku porozumienia z którymkolwiek z urzędników, dany urzędnik otrzymuje odprawę od dnia 1. lutego 1925, wypłaconą z góry wedle postanowień starej umowy. Dla wprowadzenia swego następcy obowiązanym jest jednak dany urzędnik do 14-to dniowego pełnienia obowiązków po dniu 1. lutego 1925.

3) Urzędnikom, którym przedłużono umowy po 1. lutym 1925, nie można będzie wypowiedzieć umów wcześniej, jak z ważnością od 1. września 1925.

4) Podwyżkę płac urzędników pozostawia się własnemu uznaniu Firmy.

5) Kwoty, zaległe z tytułu wskaźnika drożyźnianego, za czas od 1. marca 1924. do 1. listopada 1924, zobowiązuje się Firma wypłacić w terminie do 1. grudnia 1924, uwzględniając zniżki i zwyżki w poszczególnych miesiącach i zobowiązuje się regulować w dalszym ciągu płace co trzy miesiące wedle wskaźnika drożyźnianego, stosowanego przez Komisję dla regulacji płac robotniczych.

6) Firma zobowiązuje się przenieść podurzędników, zależnie od kwalifikacji na listę urzędniczą.

7) Ugoda niniejsza ma zastosowanie do urzedników, prowadzonych na listach płac urzędniczych, podurzędniczych i robotniczych.

8) Nikt z urzędników, biorących udział w obecnej akcji, nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności i wobec żadnego z urzędników nie będzie Firma stosowała żadnych represalji. Natomiast urzędnicy zobowiązują się nadrobić zaległości, powstałe skutkiem strajku, bez osobnego wynagrodzenia.

Na tem protokół zamknięto i podpisano o godz. 10·30 wieczorem.

Borysław, »Izba Pracodawców«, 18. listopada 1924.

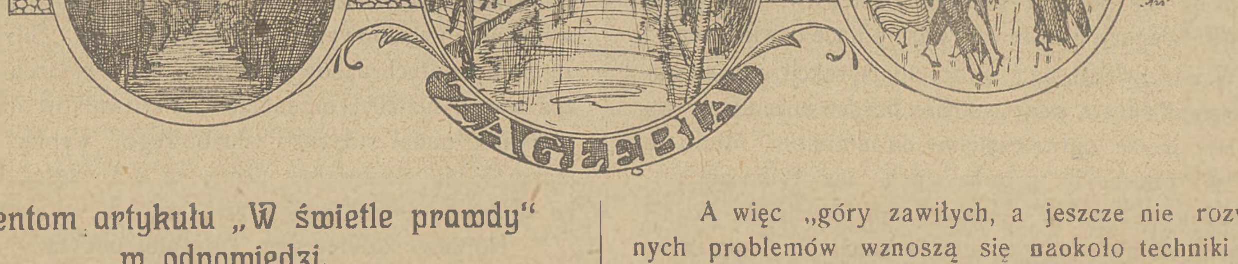
Dr. Aleksander Markiewicz m. p., Dr. Karol Strohl m. p., Dyr. Benjamin Seidmann m. p., Leopold Słotwiński m. p., inż. Roman Kania m. p., Kazimierz Rossowski m. p., inż. Władysław Skoczyński m. p., Walerjan Skubiejski m. p., Rudolf Uhrich m. p., Samuel Katz m. p., Zygmunt Schiller m. p.

*

W ten sposób zatarg został zlikwidowany i w dniu 19. listopada o godz. 8. rano urzędnicy wrócili do pracy.

Podnieść w tem miejscu wypada stanowisko P. Naczelnika Urzędu Górniczego Nadradcy dra Markiewicza, którego gorliwości i wysiłkom należy w pierwszej linji zawdzięczyć szybkie i ugodowe zlikwidowanie zatargu. Stwierdzili to jednomyślnie w końcowych swych przemówieniach pp. Seidmann i Słotwiński, wyrażając gorące podziękowanie i pełne uznanie p. Nadradcy za takt i bezstronność, okazane w czasie pertraktacyj.

Szczegółową analizę zawartej umowy odkładamy dla braku miejsca do następnego numeru.



Oponentom artykułu „W świetle prawdy“ w odpowiedzi.

Autor odpowiedzi na nasz artykuł pod tyt. „W świetle prawdy“ p. *Otto Ochałek* zaprzecza kategorycznie, jakoby młodzież wyższych uczelni techn. działała pod wrażeniem zagrożonych posad. Zaprzeczenie to przyjmujemy do wiadomości z zadowoleniem i chcemy wierzyć, że inne pobudki—bardziej idealne—grały tu rolę.

A więc „góry zawiłych, a jeszcze nie rozwiązanych problemów wznoszą się naokoło techniki wiertniczej . . . . więc tylko jednostki, wysoko teoretycznie postawione dają rękojmię“ i t. d.

Pozwolimy sobie zapytać, czy te same „Alpy gór“ nie mają również do przezwyciężenia i jednostki teoretycznie wysoko postawione, a zajmujące obecnie stanowiska kierowników kopalń, jeżeli pod względem tech-

nicznym postawione są te kopalnie na tym samym poziomie, jak i tamte, przez praktyków zarządzane?

Zapytujemy tylko, jaka „wiedza fachowa" popiera twierdzenie, jakoby obecny sposób wierceń żywicznych nie różnił się niczem od sposobu z przed laty kilkudziesięciu? Przecież do tego zdąża twierdzenie, że praktyk potrafi tylko operować wiadomościami, jakie przejął od swoich poprzedników.

Autor porusza bardzo ważną kwestję, dotyczącą gospodarki cieplnej. Możemy opinję w tym kierunku uspokoić, gdyż kierownicy kopalń rozumieją dobrze znaczenie racjonalnej gospodarki cieplnej tak dla dobra warsztatu pracy, jak i ze względu na wartość majątku narodowego. Rzecz jasna, że pewne braki są (gdzie ich nie ma?), lecz nie można ich kłaść na barki kierowników i zależą one raczej od zdolności finansowej przedsiębiorstwa, względnie zrozumienia własnego ich interesu (elektryfikacja, motory i t. d.)

Wkońcu życzyłby sobie autor, aby tutejsza szkoła wiertnicza wydawała tylko wiertaczy. Tendencja jasna, lecz czy słuszna? Na zachodzie, w państwach wysoko uprzemysłowionych, istnieją setki szkół zawodowych i to w każdej dziedzinie przemysłu. Szkoły te wydają bardzo tęgie siły fachowe. Znajdują one zastosowanie tam, gdzie praca nie wymaga koniecznie wyższych studjów, gdzie jednakowoż odpowiedzialność za pracę musi spoczywać na barkach ludzi, stojących na pewnym poziomie wiadomości teoretycznych.

Wydział koła górniczo - naftowego stud. Polit. we Lwowie wystosował także odnośnie do formy naszego artykułu pewne zarzuty.

Pragniemy jedynie wyjaśnić wyrażenie, które padło pod adresem dyplomów. Nie mamy bynajmniej chęci upierania się — dla zasady — przy niefortunności „popełnionego wyrażenia", co stwierdzamy chętnie dla dobra sprawy i słuszności. Wyrażenie, że dyplom jest niekiedy „czystym papierem", skierowany był raczej przeciw tym kierownikom, którzy z wiertnictwem nie mają nic wspólnego, a dyplomem pragną zasłonić braki wiedzy fachowej. Dla ludzi wiedzy jesteśmy zresztą z największym szacunkiem. Rozumiemy, że prawdziwa wiedza żyje skromnie zdala od wiecowych krzyków i bez obawy przed konkurencją. Jednakowo ceni wysiłek woli i rozumu zwykłego robotnika, jak i wysoko fachowego inteligenta. Uważamy wkońcu, że ludzie, którzy znajdują się dopiero na drodze do zdobycia tej wiedzy, nie są bynajmniej uprawnieni do kwestjonowania wartości pracy, którą uczą się dopiero poznawać, oraz wartości wysiłków całego zastępu dzielnych pracowników, którzy egzystencję swoją i kawałek chleba zdobyli mozolną ręką, wśród niejednokrotnie bardzo ciężkich warunków.

Artykułem naszym nie mieliśmy bynajmniej zamiaru wnoszenia dysonansów, a czuliśmy się jedynie w obowiązku zareagowania na chęć podcinania egzystencji, nie dającą się pogodzić z ideałami, przez uczącą się młodzież wyznawanemi.

Pan inż. *Jamróz* uważał za stosowne wystąpić ze stronniczą odpowiedzią, która bynajmniej sprawy nie wyświetla. Powołując się na to, że zna zapatrywanie asystentów wiertniczych na kwestję przeniesienia egzaminów, czyni to nieopatrznie, — gdyż jako były przewodniczący Związku asystentów, muszę znać lepiej zapatrywania ich w tej w kwestji.

Plan przeniesienia egzaminów wykonany został w takiej tajemnicy, że tutejsze miarodajne czynniki zostały postawione wobec gotowego już faktu. Nie zawierał on żadnej zmiany dotychczas stawianych wymogów, nie mógł więc mieć na celu podniesienia wiadomości technicznych u przyszłych kierowników.

Nie mając wcale zamiaru czynienia jakichkolwiek zarzutów, zapytuję jedynie p. Inżyniera, czy mu wiadomo, że asystent wiertniczy, „siedzący na wygodnych posadach", a uczęszczający do szkoły wiertniczej w braku środków, musi pracować na kopalni w charakterze asystenta „nocnego", przyczem przez przeciąg dwóch lat, pełniąc 12-to godzinną odpowiedzialną służbę, musi wyrzec się wszelkich praw człowieka kulturalnego?

Przytaczając zdanie naszego artykułu o egzaminatorach na Politechnice, opuścił autor słowa „nie znając zastosowania teorji w praktyce wiertniczej", za czem rozwiązał znaczenie teorji w praktyce i odwrotnie. Rozumiemy, że egzaminator np. inżynier-elektrotechnik, nie znający bliżej wiertnictwa, a znajdując w programie egzaminów „dokładne wiadomości" z dziedziny elektrotechniki" może postawić pytanie, na które nie tylko praktyk wiertniczy, ale nawet inż. nie elektrotechnik, nie byłby w stanie dać wyczerpującej odpowiedzi.

Niesłusznym wkońcu jest zarzut p. inż. Jamroza, jakobyśmy kwestjonowali kompetencję profesorów wyższych uczelni do zabierania głosu w sprawach przemysłu. — Tego rodzaju polemika jest chyba wypływem braku rzeczowych argumentów do obrony podjętej sprawy.

Roman Boroński
technik naftowy.

Zbiórka publiczna na rzecz Bibljoteki Z. U. N. w Borysławiu. Staraniem kol. *Mochnackiego* z ramienia Wydziału Z. U. N. została urządzona zbiórka publiczna na rzecz Bibljoteki Z. U. N. dnia 26. października 1924 w Borysławiu i na Wolance, która zasiliła fundusz Bibljoteki kwotą zł. 478.58.

Wydział Z. U. N. składa tą drogą serdeczne podziękowanie zbierającym WPP. Buxbaumównie, Czarneckiej, Friedównie, Furmanikównej, Horowitzównie, Koplównie, Morskiej, Rappównie i Sudolfowej, oraz WPP. Bauerowi, Freilichowi, Tepperowi i Steinowi, jakoteż wszystkim ofiarodawcom. Z Wydziału Z. U. N. brali udział w zbiórce kol. Bałaban, Buxbaum, Karp i Sudolf.

Komitet Budowy Domu Z. U. N. składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. *dr. Józefowi Neumanowi* za bezinteresowne wykonanie kliszy i 4000 sztuk cegiełek.

Ostrzeżenie. Zawiadamiamy wszystkich P. T. Kolegów i interesowanych, że p. *Wiktor Hryniewski* został ze Związku Polskich Techników Wiert. i Naft., oraz Zespołu Związków P. U. P. N. *wykluczony*, wobec czego nie ma prawa występowania w imieniu wymienionych Związków w jakimkolwiek charakterze.

Zespół Związków Prac. Um. P. N. w Borysławiu.

Sekretarz: Przewodniczący:
Rossowski m. p. w z. Douglas m. p.

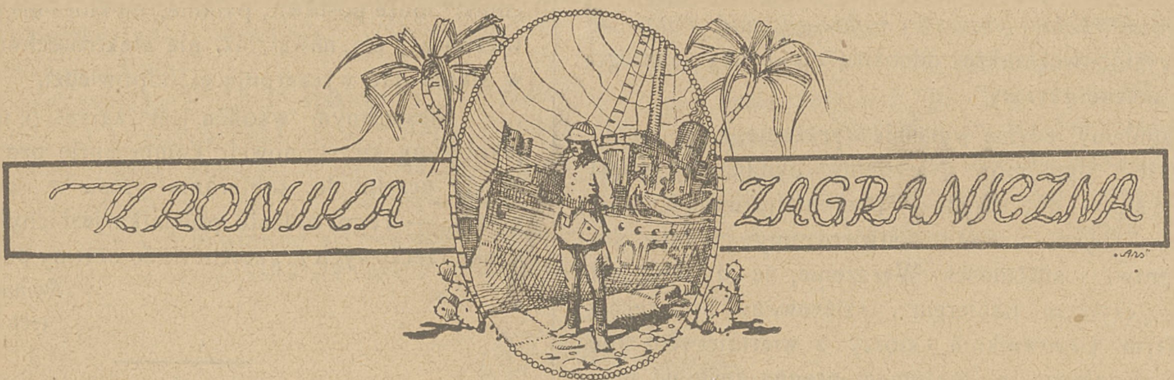
Odczyt Sieroszewskiego.

Wacław Sieroszewski, znany nowelista i powieściopisarz, obdarzył nas w Borysławiu odczytem o swych wrażeniach z wędrówek po Indjach i Chinach. W swobodnej pogawędce roztoczył prelegent obraz dzikiej, potężnej, tajemniczej przyrody Indyj, występującej tam w przeolbrzymich lasach dziewiczych, nieprzebytych borach, wobec których człowiek robaczkiem się wydał, marnym proszkiem. Wyjaśnił nam prelegent powstanie kastowości indyjskiej i brahmanizmu i reakcji przeciw niemu — buddyzmu; poprowadził nas brzegami potężnej rzeki chińskiej, błękitnego Jantse-Kiangu, przedstawił system Konfucjusza i jego skutki dla wzrostu i upadku kultury chińskiej, przerzucił nas paru słowy nad Nil, przebiegł dzieje walk demokracji europejskiej o udział we wiedzy i władzy, kilku rzutami skreślił życie Ameryki, tego kraju bez marzeń, będących udziałem Europejczyka. Obrazami świetlnemi zilustrował wykład.

Moc poruszonych tematów nie pozwoliła widocznie prelegentowi wypowiedzieć się dokładniej o poszczególnych zjawiskach. I ten ogrom tematów, tę nieograniczoność prawie treści wykładu uważamy za błąd. Słuchacze bowiem odbierali, dzięki niezwykłej plastyce słowa, wzrokowe — powiedziałbym — wrażenia: dziewiczy las indyjski, rozlane szeroko wody Jantse-Kiangu, upadek kultury chińskiej, miasto amerykańskie, — jak w kalejdoskopie — tak szybko się te obrazy przesuwały, pozostawiając jednak jakiś dziwny, skłębiony chaos.

Forma swobodnej pogawędki, zapał i miejscami szczery patos mowcy zachwyciły słuchaczy i porwały ich, pozwalając zapomnieć o wcale licznych usterkach treściowych, mijających się niekiedy z danemi historycznemi lub przyrodniczemi.

Sala »Sokoła« była przepełniona. Słówko jednak o reklamie. Czy pisarza tej miary, co Sieroszewski, naprawdę trzeba reklamować tak, jak to czyni impressario na afiszach?! I czy odpowiada to intencjom tego pisarza, by bilety z powodu natłoku przy kasie, przy wyzyskaniu tej okoliczności, sprzedawać po cenach dowolnie wyższych, niż były pierwotnie oznaczone? — Takie nas przynajmniej dochodziły słuchy. *Al. St.*



Inż. MAKSYMILJAN FINGERCHUT.

Światowe koncerny naftowe
oraz ich walka konkurencyjna.

(Ciąg dalszy).

3. Koncern »Royal Dutch Shell«.

»Royal Dutch« został założony dnia 23. kwietnia 1907 r. i powstał przez połączenie angielskiego towarzystwa »*Shell Transport and Trading Co*« z holenderskim »*Koninklijke Nederlandsche Maatschappij tot Exploitatie van Petroleumbronnen in Nederlandsch-Indie*«.

Przed wojną udział »Koninklijke« wynosił 60%, Shella 40%, gdy jednak od 1918 r. rząd angielski zaczął prowadzić ekspansywną politykę naftową, stosunki te uległy radykalnej zmianie.

Pierwsza ofenzywa rządu angielskiego w kierunku owładnięcia »Koninklijke« rozpoczęła się w roku 1918, wyraziła się ona tem, że rząd nakazał towarzystwom »*Anglo Persian Oil Co.*« i »*Burmah Oil Co.*« wykupienie akcyj na rachunek rządu tow. »Koninklijke«, znajdujących się w Anglji i poza Anglją. W ten sposób mógł rząd angielski do spółki z »Shellem« kontrolować »Koninklijke«. Podczas wojny towarzystwa te oddały sprzymierzonym nieocenione usługi. Kręgosłupem nowego wszechświatowego koncernu była »Koninklijke« i w jej rękach znajdował się zarząd. Jak wiele zdziałał »Royal« dla sprawy sprzymierzonych podczas wojny, posłużyć może jako dowód to, że rząd angielski w dowód uznania za zasługi podczas wojny nadał generalnemu dyrektorowi koncernu *H. W. A. Deterdingowi* tytuł »Knight«, a dawnemu prezesowi Shell'u *Marcusowi Samuel'owi* tytuł barona.

Produkcja koncernu w roku 1920 i 1921 przedstawiała się następująco:

(Petroleum Nr. 30/1923). Tab. 3.

KRAJ	1921	1920
Sumatra	546717 ton	496351 ton
Borneo	1437186 „	1455128 „
Jawa	244555 „	311677 „
Ceram	48900 „	20980 „
Holend. Indje	2295538 „	2284136 „
Serawak	199858 „	144412 „
Egipt	181231 „	148901 „
Rumunja	333645 „	327891 „
Midcontinent	48000 bar. dziennie	
Kalifornja		
Meksyk	12863000 bar.	4266000 bar.
Wenezuela	241130 ton	78570 ton
Trinidad	51970 „	49400 „

»Koninklijke« jest towarzystwem czysto trustowem typu »holding company« i posiada tylko zapasy gotówki i akcje. Pomocniczem jego towarzystwem jest »*Bataafsche Petroleum Maatschappij*«, które obejmuje rafinerje i tereny w Indjach Helenderskich. W 1907 r. utworzono »*Anglo-Saxon Petroleum Co*«, która zajmuje się magazynowaniem i transportem ropy, sprzedaż zaś prowadzi »*Asiatic Petroleum Co*«. Dochody »Koninklijke« stanowią dywidendy towarzystw siostrzanych i niżej podane dane statystyczne ilustrują finansowy stan towarzystwa.

Rachunek zysków »Koninklijke« za czas 1918-1921 przedstawia niżej podana tabela (w mil. guld.).

(Petroleum Nr. 30/1923). Tab. 4.

ROK	1921	1920	1919	1918
Kapitał akcyjny	321·46	320·73	213·82	171·05
Czysty zysk	104·10	129·45	100·10	72·20
Dywidenda	99 42	128·29	96·22	68·42
% dywidendy	0 31	0·40	0 45	0·40

W 1922 r. było 87·73 mil. guld. dywidendy czyli $26^1/_2$%. Powyższa tabela daje nam pojęcie o stanie finansowym »Koninklijke«, jeśli zaś chodzi o »Shell«, to dochody jego składają się z dochodów towarzystw, które „Shell" kontroluje.

Tab. 5. wskazuje stan obrotów finansowych »Shell'a«.

Dywidendy:

(Petroleum Nr. 30/1923). Tab. 5.

Rok	Czysty dochód	Akcje uprzyw.	Akcje zwykłe	%	Saldo
1918	4·09	0 10	2·91	35	1·14
1919	5·85	0·10	4·61	35	1·24
1920	8·87	0·10	6 76	35	2·01
1921	7·49	0·10	5·32	$27^1/_2$	2·07
1922	6·70	0·32	6 36	$22^1/_2$	2·03
w miljonach funt. szterl.					

Jak widzimy z powyższego zestawienia »Shell« dawał stosunkowo o wiele wyższe dywidendy, niż »Standard«, gdzie większość dochodu zużywało się na inwestycje. »Shell« trzymał się innej polityki finansowej: pieniądze za inwestycje zbierał w drodze emisji nowych akcyj, wskutek czego kapitał »Koninklijke« bardzo się z czasem rozwodnił w emisjach akcyj. W pierwszych dwóch powojennych latach podobnie gwałtowne emitowanie akcyj nie odbiło się ujemnie na interesach przedsiębiorstwa, ale w roku 1921, kiedy życie gospodarcze całego świata uległo ciężkiemu kryzysowi i planowane wydanie nowych akcyj w lecie 1921 nie dało się zrealizować, towarzystwo znalazło się w tak ciężkiej sytuacji, iż musiano z końcem 1921 r. uchwalić, że dywidenda za ten rok będzie wypłacona nie w gotówce, ale poświadczeniami na nowe akcje.

Tymczasem w czerwcu 1922 r. zaszedł na amsterdamskiej giełdzie bardzo ciekawy wypadek: sprzedano za 1·2 miljona funt. szt. udziałów »Shella«, pogłoska zaś twierdziła, że na zapłacenie dywidendy za rok 1921, dyrektor Deterding ogłosił, że sprzedano te udziały, by zyskać pieniądze na opędzenie trudności podatkowych.

Przyczyną złego stanu interesów koncernu jest podług »Koninklijke« system podatkowy w Indjach holenderskich i firma twierdzi, że przez wysokie cła wywozowe hamuje rząd rozwój towarzystwa i uniemożliwia mu konkurencję.

W sprawozdaniu za rok 1920 występuje Koninklijke przeciwko dążeniom rządu holenderskiego ku ratowaniu kryzysu finansowego w państwie przez wyzyskanie rentowności przedsiębiorstw naftowych. »Cła eksportowe z Indyj holenderskich« — powiada sprawozdanie — »są to właściwie premje dla eksporterów Stanów Zjednoczonych«. W sprawozdaniu z roku 1921 twierdzi »Koninklijke«, że wysokie cła eksportowe zabiły przemysł naftowy w Indjach holenderskich. Winą więc zarządu Indji było, że »Koninklijke« musi tam walczyć z takiemi trudnościami, z drugiej strony przyczyniało się do tych trudności niebywałe rozwodnienie kapitału, oraz wielkie inwestycje w ostatnich latach: na Meksyk wydano w 1921 r. 100 miljonów guld., w 1920 r. wydano 20 miljonów guld. na budowę flotylli cysternowej, która miała z końcem 1921 r. 1,144.000 ton brutto.

Przypatrzmy się teraz ekspansji »Royal Dutchu« w różnych krajach.

We Francji prowadzono bardzo ożywioną akcję, by przeciwstawić się wpływom Standardu.

W 1919 r. założono »*Societé maritime des petrolés*« z kapitałem 10 miljonów guld. dla transportu i handlu produktami i »*Societe pour l'exploitation des petroles*« też z kapitałem 10 miljonów guld. dla eksploatowania terenów w kolonjach francuskich. W radzie nadzorczej »Societe pour l'exploitation des petroles« zasiada zanglizowany Armeńczyk *Gulbenkian*, który reprezentuje interesy »Koninklijke« w »*Turkish Petroleum Co*« i któremu »Shell« ma do zawdzięczenia, ze francusko-rosyjska grupa Rotszylda t. j. tow. »*Kaspijsko-Czarnomorskie*« i »*Mazut*« w 1911 r. wstąpiły do koncernu.

Dla wschodniej Europy zorganizowano tow. »*Nederlandsche Petroleum Maatschappij Photogen*« z kapitałem 3·55 miljonów guld., które pracuje w Polsce i w państwach, powstałych po rozpadnięciu Austrji. Pod silną kontrolą tego towarzystwa pozostaje spółka akcyjna »Nafta«. W Egipcie pracuje towarzystwo, stworzone przez »Koniklijke« pod nazwą: »*Anglo - Egyptian Oilfields Ltd*«. Od 1. maja 1921 na prośbę »*United British Westindies Petroleum Syndicate*« objęło tow. »*Bataafsche Petroleum Maatschappij*« zarząd terenów tego towarzystwa na Trinidadzie.

W Meksyku objęło tow. »*Cia Mexicana Hollandesa La Corona*« tereny »Dutchu« i podniosło w krótkim czasie produkcję z 4,266.000 barrels na 12,863.000 barrels rocznie. Najciekawszym jest jednak rozwój »Royal Dutchu« w Stanach Zjednoczonych, tym kraju, gdzie »Standard« panował prawie niepodzielnie. W 1922 r. wtargnął »Shell« do Stanów i rozpoczął swą pracę od eksploatacji terenów w stanie Oklohama, zakładając tutaj tow. »*Roxana Petroleum Co of Oklahoma*«, które potem przeszło do towarzystwa »*Roxana Petroleum Co of Virginia*«.

W krótkim czasie powstały towarzystwa: »*Shell Co of California*«, »*Ozark Pipe-Line Co*«, »*Matador Petroleum Co of Wyoming*«. W listopadzie 1921 r. powyżej wymienione 4 towarzystwa połączyły się w »*Union Oil Co of Delaware*« na tej podstawie, iż zawiązano nowe towarzystwo »*Shell Union Oil Corporation*« z udziałem 72% Shell'u; udziały te objęło towarzystwo »Anglo Saxon Petroleum Co«. Fuzja z »Union« miała wielkie znaczenie dla Shell'u, gdyż zyskiwał on przez to 26% kapitału tow. »Union Oil of California«, bardzo poważnego amerykańskiego przedsiębiorstwa, niezależnego od »Standard'u«, utworzonego w 1919 r. przez połączenie kilku mniejszych towarzystw, które posiadały bardzo piękne tereny w Kalifornji i Midcontinencie. Prócz tego towarzystwa te kontrolowały 200 mil rurociągów, posiadały rafinerje i biura sprzedaży na wyspach Sandwich, w Kolumbji angielskiej, Chili i w Panamie.

Przy sposobności należy nadmienić, że w tow. »Union Oil Co of Delaware« swojego czasu miał swoje udziały »*Deutsche Bank*«, które potem objęła grupa »*Sinclair Consolidated Oil Corporation*«. Prócz powyżej wymienionego majątku posiada »Union Oil Co of Delaware« 7/8 akcyj »*Union Petroleum Co*« w Belgji i przez swoje stosunki z grupą Sinclair 35% akcyj tow. »*Compagnie industrielle des petroles*«, oraz 50% akcyj »*Sinclair Compagnie Franco-Americaine*« w Paryżu. Przez stworzenie »Shell Union Oil Co«, utworzyły się podstawy dla pracy w Stanach, oraz oparcie w walce ze »Standardem«.

»Shell Union Oil Co« była więc ową twierdzą »Royalu« w Stanach i wyrosła od razu na wielką światową firmę o kapitale 250 miljonów dol. i 3·5 miljona tonn rocznej produkcji. Do towarzystwa należą znakomite tereny Midcontinentu, Kalifornji i Wyomingu.

Na taką ofensywę angielskiego kapitału odpowiedziały Stany kontrofensywą i utworzono w Kalifornji tow. »*Union Oil Association*«, towarzystwo typu »Holding« z 30 miljonami dol. kapitału, które skupiło w swoich rękach 51% akcyj »Union Oil of California« i zatamowało tutaj dalszy rozwój »Royal Dutch'u«. Prócz tego rząd Stanów nabył tereny w Wyoming i utworzył celem ich eksploatacji tow. »*Mammoth Oil Co*«: 4000 hektarów terenu zarezerwowano dla marynarki i zawarto umowę z „*Sinclair Consolidated Oil Co*“, które to towarzystwo powołało do życia »Mammoth Oil«, będący pod zarządem *G. F. Sinclaira*, a bez udziału kapitałów rządowych.

Ponieważ koncern »Sinclair« należy też częściowo do grupy »Standardu«, przeto »Standard« wystąpił w tym wypadku jako rzecznik interesów rządu i polityka rządowa szła zupełnie oficjalnie na rękę »Standardowi«.

Akcja »Standard'u« i rządu nie odstraszyła jednak »Royal Dutch'u«, który skierował swoją działalność w kierunku opanowania tow. „*General Petroleum Co*“, posiadającego pola naftowe w Meksyku i Woymingu. Bardzo silnie zaznaczyła się działalność »Shellu« w Rosji. Już w sprawozdaniu z 1920 r. zapowiada „Koninklijke“ podjęcie robót na Kaukazie i rzeczywiście w 1921 r. tworzą się towarzystwa: „*Nederlandsche Petroleum Maatschappij Anoto Benzonaft*“ i „*Nederlandsche Petroleum Maatschappij Argoun*“ w Hadze, przy udziale rosyjskich koncernów „*Montaszew*“ i „*Lianosow*“.

W 1923 r. zakupił „Shell“ 200.000 tonn rosyjskiej ropy, z czego otrzymano zaraz 70.000 tonn, a na 130.000 wzięto opcję.

Widzimy, jak kolosalnym objektem jest „Royal Dutch“, który — jeśli chodzi o sieć swoich towarzystw — jest potężniejszym od „Standard'u“. W roku 1923 produkcja „Shella“ wynosiła 16 miljonów tonn, czyli 1.600.000 wagonów i nic nie wskazywało na to, żeby to był kres rozwoju towarzystwa.

Przez uzyskanie kontroli nad „*Mexican Eagle*“ w roku 1918, którego produkcja wynosiła 2·5 miljona tonn rocznie, rozszerzono kolosalnie zakres działania koncernu.

Dla uzyskania kompletnego obrazu musimy dodać, że „Koninklijke“ i „Shell“ są to tak zwane „holding companies“, to znaczy towarzystwa, które są niejako generalną dyrekcją założonych przez siebie spółek, które te spółki finansują i żyją z ich dywidend.

Dla wyrobienia sobie pojęcia o wielkości „Royal Dutch'u“ musimy dodać, że ogniskuje on w sobie około 120 towarzystw naftowych, które są rozrzucone w 60 krajach całego świata; jeśli do tego dodamy, że w roku 1923 rozpoczęto akcję w kierunku przyłączenia do „Shellu“ — „Anglo Persian Oil Co“, to staniemy wprost zdumieni wobec niesłychanego rozwoju koncernu. W danym wypadku rozchodziłoby się o wykupienie akcyj „Anglo Persian'u“, znajdujących się w rękach rządu angielskiego przez „*Burmah Oil Co*“ i przystąpienie obydwu powyższych towarzystw do „Royal Dutch'u“. Chwilowo znajduje się ta sprawa w zawieszeniu.

Przejdźmy do charakterystyki następnego koncernu o charakterze politycznym: „*Anglo Persian Oil Company Ltd*“.

Dok. nast.

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U P N w Borysławiu. — Naczelny i odpowiedzialny redaktor: KLEMENS FUNKENSTEIN.

Z książek i czasopism nadesłanych.

Petrol, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27.

Świat Pracowniczy, organ Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych miasta st. Warszawy, Sienna 16.

Myśl Wolna, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. — Cena numeru groszy 45. P. K. O. Nr. 4470. Adres administracji: Warszawa, Królewska 16. Treść Nr. 11 (31): *J. Landau:* Walka o wolność ducha. — *J. Baudouin de Courtenay*: Przechrzta i Neofityzm z przyległościami. — *S. F.* Ze złotych myśli papieża Bonifacego VIII. — De tribus impostoribus 1598 r. — *A. Patla:* Na marginesie pacyfizmu. — *Wl. Kołodziej*: Małe nieporozumienie. — Ze spraw bieżących. — Odpowiedzi redakcji.

Przegląd Światowy, dwutygodnik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Warecka 9.

Kurjer Lwowski, dziennik. Redakcja: Lwów, ul. Ossolińskich l. 15. — Administracja: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 26. — Konto czek. P. K. O. 140.561.

Żołnierz Wielkopolski, ilustrowany wychodzi co 10 dni. — Redakcja i administracja: Poznań, Kom. Obozu War. Plac Wolności 16. I p.

Twórczość Młodej Polski, miesięcznik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Podwale 4. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 7.062. — Cena pojedyńczego egz. z przesyłką zł. 1·20.

Życie Urzędnicze, organ Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wychodzi w Warszawie. — Cena zeszytu zł. 2.

Wiadomości czesko-słowackie, dwutygodnik, organ Ligi Polsko-Słowackiej. — Redakcja i administracja: Cieszyn, ul. Głęboka, 17. II p.

Morze, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. — Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Elektoralna 2. (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

Kalendarz Stołeczny na r. 1925. — Redakcja: Warszawa, Boduena 1. — Cena zł. 6.

Petroleum, Zeitschrift für die gesamten Interessen der Mineralölindustrie und des Mineralölhandels, Verlag für Fachliteratur Berlin, Courbierestr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Der Angestellte, Organ des allgemeinen freien Angestelltenbundes (Afa-Bund), Polnisch-Oberschlesien, Sitz Kattowitz und des Verbandes der Industrie - und Privatangestellten Oberschlesiens, Sitz Bielitz. Verlag Afa-Bund, Kattowitz, August — Schneiderstrasse 8.

Der Beamtenbund. Zeitschrift des deutschen Beamtenbundes. Berlin W. 15, Kurfürstendamm 68.

Pracownik bankowy, organ Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Królewska 35.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Lot Polski, miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej — organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa. — Redakcja i administracja: Warszawa, Gmach Ministerstwa Kolei Żelaznych, Nowy-Świat 14.

Wiadomości Gospodarcze Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, dwutygodnik. — Redakcja i administracja: Lwów, Akademicka 17.

Głos Pracowniczy, miesięcznik, organ Rady Generalnej Klasowych Pracowniczych Związków Zawodowych, siedziba Katowice. — Redakcja i administracja: Warszawa, Zielona 25.

Przegląd Mierniczy, czasopismo miesięczne poświęcone sprawom miernictwa polskiego. — Redakcja i administracja: Warszawa, Wspólna 33. m. 10.

Jutro, tygodnik polityczny, społeczny i literacki. — Redakcja: Warszawa, Św. Krzyska 35. m. 10. Administracja: Warszawa, Nowogrodzka 48. m. 10.

Oesterreichische Privatbeamten-Zeitung, Organ zur Wahrung der rechtlichen und wirtschaftlichen Interessen der deutschen Privatbeamtenschaft. — Schriftleitung und Verwaltung: Wien IX. Währingerstr. 26.

Tägliche Berichte über die Petroleumindustrie, Spezialorgan für die gesamten Interessen der Erdölindustrie und des Mineralölhandels. Verlag für Fachliteratur. Berlin, Courbierestr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Młody Robotnik, chrześcijańsko-demokratyczny dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sprawom robotniczym. — Redakcja i administacja: Warszawa, Zielna 42 m. 3.

Wiadomości Literackie, tygodnik, Warszawa, Złota 8. Ukazał się Nr. 48. „Wiadomości Literackich". Zawiera: wywiad z Z. Nałkowską, wiersz M. Brauna „Prometej pracy" (o S. Żeromskim), wspomnienia o Dostojewskim, opowiadania J. Kadena-Bandrowskiego „Szkoła", korespondencję A. Wyleżyńskiej z Paryża o wystawie rękopisów France'a, korespondencję M. Rettingera z Berlina o „Świętej Joannie" Shawa u Bernhardta, korespondenję J. Wittlina z Wiednia o tamtejszych teatrach, stronicę sprawozdań z książek, wywiad „Wiadomości" z Sessue Hayakawą, recenzje K. Irzykowskiego, J. Iwaszkiewicza, W. Husarskiego, dział „Camera obscura" — i specjalny dodatek poświęcony twórczości młodych architektów. Numer liczy 8 stron i kosztuje 50 groszy.

Zarząd Zespołu Aprowiz. Urzędników i Majstrów przy Dyrekcji Rafinerji Ski Akc. „Nafta“ w Drohobyczu Spółdzielnia z o. odp. zaprasza P. T. członków na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE,

które odbędzie się w biurze powyższej rafinerji **w sobotę dnia 20. grudnia 1924 o godzinie 4-tej popołudniu.**

Cel: **Złożenie rachunków i likwidacja Spółdzielni.**

W razie braku przepisanego statutem kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się następnego dnia t. j. **w niedzielę o gdz. 12-tej w południe w tym samym lokalu** z tym samym porządkiem dziennym a uchwały na tem zgromadzeniu powzięte będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Drohobycz, dnia 20. listopada 1924.

Za Zarząd:

IZYDOR UNGERFELD, ELJASZ ACKER.

Staraniem Wydziału Z. U. N. w Borysławiu zostaną urządzone dla członków i gości

WYKŁADY POPULARNE

w lokalu Związku Polskich Techn. wiertniczych (ul. Pańska)

I. Dnia 16. listopada 1924.
Prof. inż. Zygmunt Bielski: Historja rozwoju przemysłu naftowego w Polsce.

II. Dnia 23. listopada 1924.
Inż. Tadeusz Gawlik: Cele i zasady wierceń za ropą w dobie dzisiejszej (Część I.)

III. Dnia 30. listopada 1924.
Cele i zasady wierceń za ropą w dobie dzisiejszej (Część II.)

IV. Dnia 7. grudnia 1924.
Dr. Wacław Jakubowicz: Rafinacja nafty i benzyny.

V. Dnia 14. grudnia 1924.
Inż. Jan Zięborak: Przemysł gazolinowy.

VI. Dnia 21. grudnia 1924.
Inż. S. Trachtenberg: Elektryfikacja przemysłu naftowego.

VII. Dnia 28. grndnia 1924.
Kier. oddz. geolog. Alojzy Tronbramsky, Charakter klimatu, potopy i ruchy górotwórcze formacji mioceńskiej na Podkarpaciu.

VIII. Dnia 4. stycznia 1925.
Inż. Jan Wójcicki: Zagadnienie opałowe w przem. naftowym.

Początek o g. 10 45 przedpołudniem.

WSTĘP 50 GROSZY.

Bibljoteka

Związku Urzędników Naftowych w Borysławiu, lokal własny, przy rogatce,

jest czynna:

w poniedziałki	od godz.	4 — 6 pop.
we środy	„ „	5·30 — 8 „
w soboty	„ „	5·30 — 8 „

Warunki przystąpienia:

Kaucja zwrotna za dzieło	Z 5.—
Wkładka mies. „ „	Z 1.—
Wpisowe jednorazowe	Z 1.—

Członkowie Związku Urz. Naft. mogą korzystać **bezpłatnie,** jedynie za złożeniem zwrotnej kaucji.

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. — Naczelny i odpowiedzialny redaktor: KLEMENS FUNKENSTEIN.
Opłatę pocztową uiszczono gotówką.